

Broń palna, strzelectwo i nasza przyszłość



W Sejmie trwają prace nad projektem nowej Ustawy o broni i amunicji. Projekt rządowy podczas prezentacji w Sejmie, został wstępnie poparty przez przedstawicieli klubów poselskich PO, PiS, PSL i SLD. Drobne zastrzeżenia wygłoszone przez Posłów nie mają większego wpływu na jej merytoryczną formę zapisu. Prawdopodobnie w tej wersji Ustawa zostanie przyjęta przez Sejm i po zatwierdzeniu podpisem Prezydenta wprowadzona w życie. Jeśli Ustawa zostanie uchwalona to wprowadzi kilka istotnych zmian, niektóre jej zapisy zaostrzą, a niektóre zliberalizują prawo o broni. Na pewno będzie trudniej z uzyskaniem pozwolenia na broń do ochrony osobistej. Aby spełnić przesłanki kryteriów, należy być stale, realnie i ponadprzeciętnie zagrożonym. Znając z autopsji obecną politykę organów policyjnych w kwestii wydawania pozwoleń na broń bojową, mogę mniemać, że po zmianach ustawowych uzyskanie pozwolenia będzie graniczyć z cudem.

Niestety, palna broń gazowa zachowa swoją prawną „mocarność”, a o broni nie zabójczej do samoobrony dla obywateli po prostu „zapomniano”. Mam tu na myśli broń, dostosowaną do strzelania nabojami z pociskami gumowymi. Teoretycznie będzie nieco łatwiej z uzyskaniem pozwolenia na broń palną do celów sportowych, piszę „teoretycznie” ponieważ dopiero „w praniu” się okaże jak będzie to wyglądało w policyjnej praktyce. Nie sądzę jednak, że będzie wydawane pozwolenia osobom nie zrzeszonym uprawiającym strzelectwo rekreacyjnie, takich strzelców projekt Ustawy niestety już nie przewiduje, a jeszcze niedawno taka przesłanka w zapisie istniała. Z innych istotnych zmian, tym razem korzystnych dla strzelców, można wymienić

możliwość posiadania bez pozwolenia broni palnej czarnoprochowej opracowanej konstrukcyjnie do 1885 roku. Dzięki temu, wiele ciekawych replik broni historycznej dotychczas niedostępnych będzie w zasięgu ręki zainteresowanych. Zadowoleni mogą być również rekonstruktorzy historyczni, będą mogli uzyskać pozwolenie na broń palną dostosowaną do amunicji „ślepej”. Europejska Karta Broni Palnej (EKB) będzie dostępna również dla zawodników korzystających z broni klubowej,

Nadchodzą zmiany ... co nam przyniosą?

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

piątek, 26 listopada 2010 08:00 - Poprawiony niedziela, 28 listopada 2010 06:36

rozwiąże to problem osób wyjeżdżających z bronią klubową na zawody zagraniczne. Najlepiej mają tak jak dotychczas myśliwi, przepisy prawa łowieckiego regulują im bezproblemowy w praktyce dostęp do broni. Nie jest to Ustawa moich marzeń i snów, ale na takie rozwiązania byłem w zasadzie przygotowany, więc

bardziej

rozpaczać nie będę. Niedawno też weszła w życie nowa Ustawa o sporcie. Wprowadza ona kilka istotnych zmian, które zmienią nieco oblicze polskiego strzelectwa. Zmiany te

będą wprowadzane stopniowo i zaczną w pełni obowiązywać w 2012 roku. Stracą swoją ważność legitymacje członkowskie PZSS-u, tylko kluby i inne instytucje prawne będą członkami Związku. Tak więc odpadnie coroczna składka na PZSS. Przy okazji stracą też swą bezterminową ważność nasze licencje strzeleckie, od 2012 roku będziemy musieli corocznie odpłatnie je wznawiać. Licencja zmieni swoją formę, nowa będzie wydawana na pistolet, karabin, strzelbę, a nie jak dotychczas na strzelania pneumatyczne, kulowe czy śrutowe. Aby wznović licencję nie wystarczy tylko za jej wydanie zapłacić, ale trzeba będzie udokumentować minimum cztery starty w zawodach ujętych w kalendarzu centralnym PZSS-u lub związków wojewódzkich i to zawodach pod nadzorem delegatów technicznych. Te cztery starty wymagane będą w każdej kategorii strzelania. Tak więc dobrze „obdarzeni” posiadający komplet uzbrojenia (pistolet, karabin, strzelbę) będą musieli udokumentować 12 startów, aby pełno zakresową licencję wznović. Być może dla niektórych będzie to znaczne obciążenie, ale strzelectwo zawsze było sportem elitarnym i co by tu nie mówić drogim hobby. Lubię strzelectwo, chętnie jeżdżę na zawody i to w różne rejony kraju, więc te zmiany tak bardzo w rozpacz mnie nie wpędzają. Myślę, że co niektórzy z nas, bardziej „kolekcjonerzy” niż strzelcy, określani w środowisku mianem „martwych dusz” będą mieli więcej powodów do smutku. Zmieni się też forma zawodów, szczególnie tych najbardziej prestiżowych. Mistrzostwa Polski czy też Rundy Pucharu Polski organizowane będą bez podziału, czyli dla wszystkich, strzelców wyczynowych i amatorów. Jak mnie poinformowano będziemy mogli strzelać pełne konkurencje lub jak dotychczas „połówki” w zależności od własnego życzenia. Przypuszczam, że ta zmiana w zasadzie kończy formalne istnienie Grupy Powszechnej, stworzonej z początkiem lat 90-tych przez ówczesne władze Związku. Dzięki tej odważnej inicjatywie ówczesnych działaczy (nie było to po myśli Policji), strzelectwo stało się dostępne dla wielu zainteresowanych. Mam nadzieję, że wprowadzane zmiany nie przyczynią się do upadku amatorskiego ruchu strzeleckiego. W przyszłym roku wielkiej rewolucji raczej nie należy się

Nadchodzą zmiany ... co nam przyniosą?

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

piątek, 26 listopada 2010 08:00 - Poprawiony niedziela, 28 listopada 2010 06:36

spodziewać, ale wydaje mi się, że warto z tym zbliżającym się novum „zaprzyjaźnić”, aby łagodniej w nowej sytuacji się odnaleźć. Mam nadzieję, że Związek dołoży starań, aby strzelectwo przetrwało w dobrej kondycji, a nasze szeregi nie topniały, bo nawet obecnie jest nas nikczemnie mało.

Zbyszek